Nr. 233. 5/14

We Lwowie — Czwartek dnia 12. Października 1893.

Rok XXXII.

Wychodzi w dni powszednie
w dwóch wydaniach:
dla Lwowa o godzinie 2. popołudniu, dla prowincyi o 8. wieczorem.

Przedpłata wynosi:
We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie 9 zł.
Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie 2 zł. kwartalnie 6 zł., półrocznie 12 zł.
za granicą kwartalnie zł. 7.50, półrocznie 15 zł.
Numer kosztuje 6 centów.

BIURA REDAKCYI: Ul. Karola Ludwika l. 3. Otwarte od godziny 9. do 1. w południe.
BIURA ADMINISTRACYI: Ul. Karola Ludwika 3. (sklep). Otwarte od godz. 9 do 7 wieczorem.

GAZETA NARODOWA

Od 1. października wprowadziliśmy tę nowość, że wszyscy nasi prenumeratorowie miejscowi otrzymają przy składaniu przedpłaty w administracyi Gazety Narodowej (a nie w innych biurach lub ajencyach) Kartę abonamentową na bezpłatne wypożyczanie książek w języku polskim, francuskim i niemieckim ze znanej czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera) przez przeciąg czasu trwania prenumeraty *Gazety Narod.*

Biura administracyi Gaz. Narod. mieszczą się w gmachu Towarz. kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika 3 (gdzie dotychczas była cukiernia Kosteckiego).

Niespodzianka.

Lwów, 11. października.

Przedłożenie hr. Taaffego, wniesione na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej w przedmiocie reformy ustawy wyborczej, tak co do formy, jak weszło do Izby, jak niemniej także i co do treści swej, musiało wywołać głębokie zdumienie we wszystkich stronnictwach.

Najpierw bowiem, dziwne rzuca światło na stosunek hr. Taaffego do tych nawet klubów Izby poselskiej, z któremi on pozostaje notorycznie w przyjaźni, że wniósł ów projekt posiadający tak doniosłe znaczenie zasadnicze, bez porozumienia się z przewódzcami zaprzyjaźnionych stronnictw, i to nawet z tymi, z którymi w przeddzień o sprawach parlamentarnych konferował!

A jeżeli nie życzył sobie wyczekiwania na wotum klubów, byłby złożył chociaż dowód poczucia się do obowiązku pewnej kurtoazyi wobec nich, gdyby był przynajmniej zawiadomił ich o swoim zamiarze, Przygotowanie zaś przez rząd i wniesienie do Izby tak drażliwej sprawy z zupełnem pominięciem zaprzyjaźnionych stronnictw, które nieraz ciężkie ponosiły ofiary dla poparcia stanowiska hr. Taaffego, wygląda mocno na prowokacyę, i nie byłoby to niczem dziwnem, gdyby doprowadziło do wywrotu obecnych stosunków parlamentarnych.

Tyle co do formy wniesienia sprawy do Izby.

Co się zaś tyczy samejże treści wniosku ministeryalnego zaznaczyć potrzeba przedewszystkiem, iż neguje on program, rozwinięty w mowie tronowej przy otwarciu teraźniejszej kadencyi Rady państwa. W mowie tronowej, która obejmowała program gabinetu hr. Taaffego, położony był nacisk głównie na potrzebę unikania sporów politycznych, skierowania prac parlamentarnych ku zadaniom ekonomicznym i organizacyjnym. Tymczasem w tem przedłożeniu rząd sam wywołuje zupełnie niespodziewanie i niepotrzebnie nowy zatarg, nieobliczalnej doniosłości politycznej i społecznej!

Jeżeli hr. Taaffe zamierzał tym wnioskiem senzacyjnym przygłuszyć zajęcie sprawą wyjątkowych zarządzeń w Pradze — to celu tego dopiął. Lecz czy senzacya, wywołana rządowym projektem reformy wyborczej odpowiada obliczeniom hr. Taaffego, to się dopiero okaże. Jeżeli bowiem pragnął on tym projektem zadowolnić skrajne żywioły, celu tego chybił — skoro wyklucza od rozszerzenia prawa wyborczego całą masę wyborców wiejskich; reforma wyborcza, w tej formie przeprowadzona, jak ją hr. Taaffe proponuje, rozbiłaby lewicę niemiecką; musi ona oburzyć klub Hohenwartha, a Koło polskię również żadną miarą nie może oświadczyć się za tą reformą, która w naszym kraju nie mogłaby mieć innego skutku, jak ten tylko, iż we Lwowie i w Krakowie uczyniłaby raz na zawsze niemożliwem przeprowadzenie wyboru innych kandydatów, jak radykałów, pochlebiających namiętnościom najmniej oświeconych mas, w innych zaś okręgach wyborczych miejskich w Galicyi kandydatów kahałów.

Powiadają w kołach parlamentarnych, iż hr. Taaffe chciał zapewne tem przedłożeniem zaszachować lewicę niemiecką.

Lewica jest istotnie najbardziej dotkniętą projektowaną reformą. Lecz hr. Taaffe chciał może tem przedłożeniem trzymać w karbach Polaków i lewicę, gdy sądził, iż Hohenwartha udobrucha zatrzymaniem podziału na kurye wyborcze. Rachuby te mogą jednakże łatwo zawieść, i zamiast oddania rządowi wszystkich stronnictw Izby na łaskę i niełaskę, mogą raczej doprowadzić w stanowczej chwili do koalicyi sprzecznych zresztą pomiędzy sobą żywiołów przeciwko rządowi.

Lewica niemiecka mało ma dziś do stracenia. Jeżeli bowiem zawotuje projekt, napisze sobie dekret śmierci przy najbliższych wyborach, które mają odbyć się za trzy lata. Jeżeli zaś odrzuci go — doprowadzi do rozwiązania Izby, co także pozbawi ją wielkiej ilości mandatów. Ale Hohenwarth także nie ma powodu do kompromisu z lewicą, przeciwko Polakom wymierzonego, a Polacy tem mniej skłonni byliby ratować lewicę z niemiłej sytuacyi z poświęceniem wypróbowanej wartości stosunków z Hohenwarthem.

Niespodzianka, jaką hr. Taaffe sprawił swoim przyjaciołom i nie przyjaciołom w tajemnicy przygotowanym projektem reformy wyborczej udała mu się o tyle, iż jest istnie niespodzianką — czemś, czego według zwyczajnych prawideł logiki nie można było oczekiwać.

Koło polskie jest niezawodnie za zmianą ustawy wyborczej. Lecz uważać musi za swój obowiązek starać się przedewszystkiem o wyrównanie dotychczasowych krzywd niektórych krajów koronnych w oznaczeniu ilości mandatów poselskich. Pod tym względem Galicya jest najdotkliwiej pokrzywdzoną. Więc dopiero wówczas, gdy ta krzywda zostanie usuniętą, Koło polskie mogłoby zastanawiać się nad projektowaną reformą wyborcza, która nie jest ogólną, ale jednostronną.

Budżet na rok 1894.

Preliminarz budżetu na rok 1894, który minister skarbu dr. Steinbach przedłożył na wczorajszem posiedzeniu Radzie państwa, przedstawia się jak następuje:

A. Wydatki.

Wydatki preliminowano w sumie zł. 618,694.237. Na r. 1893 wydatki ogólne oznaczono w ustawie finansowej na zł. 610,390.206. Wskutek przyzwolonych w ciągu roku 1893 na podstawie osobnych ustaw wydatków na zbudowanie stałego mostu na Dunaju między Mautern i Stein, oraz na zasiłki z powodu nędzy, podniosły się wydatki o 523.000 zł. W porównaniu więc z ogólnemi wydatkami na r. 1893 w sumie 610,913.206 zł., wydatki na rok 1894 zwiększyły się o 7,781.031 zł. Przyczem należy zauważyć, iż wydatki na fundusz melioracyjny na podstawie odnośnego preliminarza wciągnięte były do budżetu na r. 1893 w kwocie 823.535 zł., podczas gdy analogiczne wstawienie tej pozycyi na r. 1894 dotąd jeszcze było niemożliwem.

Z pierwszych pięciu rozdziałów preliminarza wskazują tylko rozdziały: „rada państwa“ i „rada ministrów“ większe różnice. Z większego zapotrzebowania w kwocie 50.701 zł. na „radę państwa“ przypada na ordinarium 30.916 zł., a na extraordinarium 19.785 zł. Pierwsza podwyżka spowodowana jest głównie tą okolicznością, iż delegacye w r. 1894 obradować będą w Budapeszcie. Podwyżka w extraordinarium tłumaczy się tem, iż suma, wyznaczona pierwotnie na budowę gmachu delegacyjnego w Peszcie, okazała się niedostateczną z powodu wyższej ceny kupna, ofiarowanej za grunt budowlany, a wskutek tego druga rata kosztów budowy musiała być znacznie wyżej preliminowaną niż pierwsza.

Większy wydatek o 47.364 zł. w rozdziale „rada ministrów“ wypływa stąd, iż fundusz dyspozycyjny w kwocie 50.000 zł., który na rok 1893 podczas obrad w Radzie państwa z preliminarza wykreślono, został na rok 1894, znowu jak corocznie, wstawiony do preliminarza budżetu.

Ogólny wydatek, który w myśl preliminarza budżetu wspólnych wydatków włącznie z nadwyżkami cłowemi w roku 1894 przez tę połowę monarchii ma być pokryty, wynosi 110,352.068 zł., co w porównaniu z przyzwolonym na ten cel na r. 1893 kredytem w sumie 107,396.774 zł., oznacza podwyższenie o 2,955.294 zł. Jeśli się pominie nadwyżki cłowe, to właściwy przyczynek na wydatki wspólne, włącznie z kosztami okupacyi Bośnii i Hercegowiny, wyniesie netto zł. 71,678.988, a przeto przewyższa analogiczny wydatek na rok 1893 o zł. 1,382.514.

Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych preliminowano wyżej o 850.748 zł. niż w ustawie finansowej na r. 1893. Gdy jednak celem zbudowania stałego mostu na Dunaju z Mautern do Stein przyzwolono na rok 1893 kredyt dodatkowy w sumie 133.000 zł., przeto większy wydatek wynosi właściwie 717.748 zł. Z tego przypada 160.825 zł. na zarząd polityczny w poszczególnych krajach, głównie z powodu podwyższenia niedostatecznych pauszalów urzędowych, a w części z powodu systemizowania nowych posad we właściwej służbie politycznej i przy zarządzie sanitarnym. W tytule „bezpieczeństwo publiczne“ okazuje się wyższy wydatek o 239.745 zł. Wydatek na państwową służbę budownictwa podwyższony jest o 34.788 zł., a na budowę dróg o 47.170 zł. Znaczne podwyższenie wydatku o 258.670 zł. w tytule „budowle wodne“ tłumaczy się tem, iż na mocy zawartego traktatu ze Szwajcaryą co do regulacyi Renu musiał być na przypadające na Austryę koszta budowli regulacyjnych wstawiony potrzebny kredyt.

Wydatki ministerstwa obrony krajowej preliminowano wyżej o 986.617 zł. Z tego przypada przeważna część, mianowicie 889.668 zł. na obronę krajową, której wydatki w ordynaryum powiększono o 1,318.048 zł. Podwyższenie to spowodowane jest głównie pomnożeniem stanu batalionów pieszych obrony krajowej, każdego o 2 oficerów i 62 żołnierzy, uzupełnieniem pułków kawaleryjskich obrony krajowej, względnie podwyższeniem ich stanu o 16 oficerów, 1 lekarza i 183 żołnierzy, tudzież odpowiednem podwyższeniem stanu konnych strzelców krajowych, pomnożeniem personalu przy naczelnej komendzie obrony krajowej i systemizowaniem czynnych lekarzy obrony krajowej. Zmiany w innych tytułach są drobne.

Preliminarz ministerstwa wyznań i oświaty wskazuje większy wydatek o 643.326 zł., z czego przypada 29.703 zł. na zarząd centralny, 113.241 zł. na etat wyznań, a 500.382 zł. na szkoły. W etacie zarządu centralnego podnieść należy większy wydatek w tytule „nadzór szkolny“ o 24.800 zł., z powodu pomnożenia liczby inspektorów krajowych i okręgowych, dalej pozycyę 61.653 zł., spowodowaną większemi wydatkami na cele sztuki i archeologii. Ostatni wydatek tłumaczy się głównie wstawieniem kredytu w kwocie 30.000 zł. na zakupna państwowe i nagrody państwowe, z okazyi odbyć się mającej w roku 1894 we Wiedniu międzynarodowej wystawy sztuki, dalej kosztami na przyozdobienie auli w uniwertytecie krakowskim, oraz wydatkiem na restauracyę dzwonnicy w Spalatto.

Większy wydatek o 113.241 zł. w etacie wyznań polega głównie na podniesieniu się wydatków funduszu religijnego. W etacie oświaty preliminowany jest wyższy wydatek o 500.382 zł., z czego przypada 143.080 zł. na wyższe szkoły, a mianowicie 87.100 zł. na zwyczajne, a 55.980 zł. na nadzwyczajne wydatki. Podwyższenie wydatków zwyczajnych spowodowane jest wzrostem dodatków pięcioletnich, utworzeniem nowych katedr nauczycielskich, podwyższeniem pensyi poszczególnych profesorów, pomnożeniem remuneracyj dla bezpłatnych sił nauczycielskich, udotowaniem nowych instytutów uniwersyteckich, wreszcie wstawieniem kredytu na subwencye dla informacyjnych podróży profesorów szkół technicznych. Większy wydatek w ekstraordynaryum tłómaczy się głównie wstawieniem znacznie wyższego kredytu na dalsze prowadzenie budowy patologiczno-anatomicznego instytutu uniwersytetu krakowskiego.

Większy wydatek o 157.883 zł. na szkoły średnie skombinowany jest z podwyższenia ordynaryum o 210.578 zł. i z obniżenia ekstraordynaryum o 52.695 zł. Podwyższenie ordynaryum uzasadnione jest przejęciem niektórych średnich szkół komunalnych w zarząd państwa, uzupełnieniem niektórych państwowych szkół średnich, systemizowaniem nowych posad nauczycielskich, posuwaniem nauczycieli szkół średnich do VIII. klasy rangi, pomnożeniem klas równoległych, wreszcie rozszerzeniem nauki gimnastyki i przedmiotów nadobowiązkowych. W ekstraordynaryum wchodzą szczególnie w rachubę wydatki na przeprowadzenie dalszej budowy gimnazyów w Wiedniu, Pradze i Przemyślu.

Większy wydatek o 107.905 zł. w tytule: „szkolnictwo przemysłowe“ uzasadniony jest uzupełnieniem państwowych szkół przemysłowych, utworzeniem nowych i rozszerzeniem istniejących szkół zawodowych dla poszczególnych gałęzi przemysłu, wreszcie wzrostem subwencyi na szkoły uzupełniające, na handlowe zakłady naukowe, na muzea przemysłowe i stowarzyszenia.

W tytule „szkoły ludowe“ okazuje się podwyższenie o 66.832 zł. Polega ono szczególnie na uzupełnieniu niektórych nowo utworzonych i rozszerzeniu niektórych starszych seminaryów nauczycielskich, dalej na posunięciu kilku profesorów do VIII. klasy rangi, oraz na kosztach gmachów szkolnych w Opawie i Tryeście.

W etacie ministerstwa skarbu okazuje się wyższy wydatek o 1,185.412 zł. Z tego przypada na właściwy zarząd skarbowy 801.173 zł. Szczególnie podwyższony jest wydatek na kataster podatku grunt. o 435.806 zł., gdyż w przypuszczeniu, że w myśl przedłożyć się mającego w najbliższym czasie do konstytucyjnego traktowania projektu ustawy, rozpoczętą zostanie rewizya katastru, wstawiono na ten cel, jako nadzwyczajny kredyt 410.000 zł. Wydatek na kierujące władze skarbowe podwyższono o 124.919 zł. wskutek utworzenia pięciu nowych dyrekcyj powiatowych skarbowych w Galicyi, dalej wskutek pomnożenia personalu urzędników, spowodowanego wzrostem pracy urzędowej; wydatki na urzędy podatkowe wzrosły o 88.400 zł. z powodu utworzenia nowych urzędów podatkowych w dolnej Austryi i w Galicyi, tudzież z powodu pomnożenia personalu i nowych budowli.

W ogólnym zarządzie kasowym okazuje się większy wydatek o 153.667 zł., gdyż na koszta zamierzonego w myśl ustawy z 2. sierpnia 1892 wybicia 67 milionów koron w złotych monetach krajowych nowej waluty koronowej, wstawiono 81.700 zł., a koszta wybicia zdawkowych monet waluty koronowej na podstawie ułożonego z rządem węgierskim programu monetarnego, preliminowano w porównaniu z rokiem poprzednim o 290.000 zł. wyżej. Wydatki przy podatkach bezpośrednich podwyższono o 60.200 zł. z powodu wzrostu kosztów egzekucyjnych, a częścią z powodu wydatków z okazyi reformy podatkowej. Wydatki na opłaty pośrednie okazują się mniejsze o 160.193 zł. Ogół kosztów administracyi i ściągania podatków w porównaniu z rokiem poprzednim, preliminowano o 230.572 zł. niżej.

Etat ministerstwa handlu wykazuje mniejszy wydatek o 2,560.558 zł. W wydatkach preliminowana jest subwencya na odbyć się mającą w r. 1894 wystawę krajową we Lwowie. Większe wydatki spowodowane są także zamierzonem polepszeniem materyalnego bytu pocztowej i telegraficznej służby. W tytule „budowa kolei państwowych“ wstawiono na budowę kolei Stanisławów-Woronienka trzecią ratę w sumie 3,900.000 zł. Wydatek na ruch kolei państwowych mniejszy jest o 5,025.000 zł.

W etacie ministerstwa rolnictwa okazuje się mniejszy wydatek o 577.173 zł. Znacznie wyższe kredyty wstawiono na polu kultury krajowej, a w szczególności na bezpośrednie polepszenie gospodarstw rolnych i leśnictwa tudzież na zapomogi dla szkół rolniczych i lasowych.

Preliminarz ministerstwa sprawiedliwości wykazuje większy wydatek o zł. 517.173. W szczególności podwyższony jest wydatek na zarząd sprawiedliwości w poszczególnych krajach o 229.650 zł., wskutek utworzenia nowych sądów powiatowych, systemizowania nowych posad urzędników i adjutów, posunięcia pewnej części sędziów powiatowych do VII klasy rangi, rozszerzenia lokalności urzędowych, tudzież większych wydatków, spowodowanych wogóle wzrostem pracy sądowej.

Wydatek na etat pensyjny podwyższono o 259.500 zł.

Przy subwencyach na zakłady komunikacyjne okazuje się mniejszy wydatek o 509.550 zł.

W etacie długu państwa preliminowano więcej o 4.574.120 zł.

Przy zarządzie długów państwa okazuje się mniejszy wydatek o 121.297 zł.

B. Pokrycie.

Całe pokrycie preliminowano na zł. 619,105.779. Wobec sumy pokrycia, wstawionej w ustawę finansową z roku 1893, okazuje się zatem podwyższenie o zł. 6,594.159. Jeżeli jednak z sumy pokrycia na rok 1893 usunie się bieżącą pozycyę preliminarza funduszu melioracyjnego, wstawioną w wydatki i pokrycie roku 1893, podwyższenie pokrycia wynosić będzie 7,417.694 zł. Jeżeli dalej przy etacie ministerstwa handlu wyłączy się różne bieżące pozycye, które w roku 1893 prelimonowane były na 5,017.800 zł., a na rok 1894 preliminowane są w wysokości 5,127.700 zł. podwyższenie właści-

---

6

Jaskółczym szlakiem

Powieść

przez

Maryę Rodziewiczównę.

(Ciąg dalszy.)

Nazajutrz zostało po nim na kolonii tylko wspomnienie i kartka tej treści:

„Nie wrócę, aż mnie ojciec odczepi od Tirardów. Proszę do mnie pisać: Algier — poste restante“.

— Przeklęty błazen! — wybuchnął Jamond. — Teraz ja zaprzysięgam, że on tutaj wróci żonaty. Za starzy jesteśmy, aby go pilnować. Funduszu wreszcie nie starczy na te okupy!

Podarł kartkę i oczekiwał sąsiada.

Tirard nie zwlekał. Stawił się następnego dnia, bardzo czuły i rozpromieniony.

— Połączenie naszych rodzin — zaczął — napełnia mnie radością i szczęściem!

— Jakie znów połączenie! — przerwał Jamond. — Syn mój dziś w nocy został wezwany do wojska. Wysłano go do Chin podobno. Nie wiem kiedy wróci. Ja zaś szukam kupca na kolonię — wolę mieć kapitał niż ziemię — tembardziej, wyznam panu, że moje studnie corok ubożeją. Za dziesięć lat piasek pożre moją pracę! Trzeba uciekać póki czas!

— To blaga! — odparł Tirard. — Pan mnie oszukujesz. Nie chcesz pan dać mi syna za zięcia! Ale ja go sam dostanę, znajdę, zmuszę! A wtedy zobaczymy!

— Kiedy tak, to rzecz skończona! Szukaj pan Kostusia. Odjeżdżając prosił mnie o przypomnienie panu należności za jego roboty. Podyktował mi rachunek. Oto jest. Zechce go pan uiścić!

— Nie było umowy o wynagrodzenie

— Ale jest na to prawo. Zresztą, jeśli pan trwa w chęci wydania zań swej córki i skłoni go do tego — ja jeden tylko stawiam warunek. Znamy się tak mało, że pragnąłbym mieć trochę więcej szczegółów o pochodzeniu i przeszłości pana! Zanim pan znajdzie Kostusia, ja udam się do Marsylii i zasięgnę o panu wiadomości. Tymczasem, żegnam!

Tirard odjechał. Panna Felicya przez czas jakiś co noc spodziewała się zemsty sąsiadów. Jamond czekał wezwania do sądu.

Ale jedno i drugie nie nadchodziło, aż wreszcie dowiedziano się, że panna Klara wyjechała do Francyi.

— Przegrali! Zlękli się swej przeszłości! To się udało! — odetchnął Jamond.

Kostuś, który tymczasem siedział w Algierze, ukryty u znajomego i wychodził tylko w nocy, odebrał wreszcie list z domu:

„Będziemy w hotelu Angielskim — pojutrze — czekamy na ciebie:“

Odetchnął. Więzienie mu już bardzo dokuczyło.

Gdy ujrzał ojca i ciotkę, zapomniał o swem przestępstwie i o ich gniewie. Jak szalony jął ich ściskać i całować.

— A co? Zwojował ojciec Tirardów! Czy ja nie mądrze zrobiłem? — wołał.

— Milczałbyś, nieponiu! Jutro rano odjeżdżasz z ciotką do Europy!

— Po co? Nie mam ochoty!

— Właśnie ja dbam o twą ochotę. Jedziesz, bo ci każę i basta! Ciotka cię weźmie pod opiekę, będziesz jej służył i słuchał. Tam sobie wybierzesz żonę i wtedy wrócisz.

— Ależ tatusiu! Jakże ojciec podoła sam tylu robotom tak długo! To niemożliwe.

— Wolę mieć trzy kolonie do zarządu, niż ciebie jednego kawalera w domu! Trzeba z tem raz skończyć!

— To niech ciocia sama jedzie i przywiezie z sobą jaką pannę. Ja ich tak nie cierpię! Mam wstręt, ohydę!

— Nie bredzić. Macie pieniądze, paszporty i pół roku czasu. O świcie statek rusza!

— To ja zresztą sam pojadę! — zawołał Kostuś, zapominając o wstręcie i ohydzie.

— Pewnie! Żebyś nam znowu sprowadził jakąś modystkę, czy awanturnicę! Pojedziesz pod moją opieką! — odparła panna Felicya.

Kostuś stęknął, potarł czupryne i spojrzał po nich desperacko.

— Pijcie moją krew! — zamruczał zrezygnowany.

I oto jak się stał ciotki więźniem stanu.

II.

W Brześciu, o kilka stacyj od celu podróży, rozkład pociągów zatrzymał naszych wędrowców sześć godzin.

Kostuś dawszy folgę swej złości za taki bezład, wynalazł ładną bufetową i rozsiadłszy się nieopodal, jadł obrzydliwe potrawy, byle z nią gadać.

Panna Felicya, używszy spaceru na platformie, była tak zmęczona, że zdecydowała się spocząć w szkaradnej, ciasnej izbie, przezwanej szumnie „damską komnatą“.

Siedziało już tam pięć innych kobiet i płakało dziewięcioro małoletnich męczenników. Skończyło się oczekiwanie, otwarto kasę i Kostuś z biletami zapukał do sanctuarium, gdzie mężczyznom było wejście wzbronione.

Panna Felicya ukazała się.

— A co? Jedziemy! Poczekaj. Kup jeszcze jeden bilet. Tu jest pani, która nie może dziecka zostawić. Trzeba jej dopomódz. Proszę pani, oto jest mój synowiec i załatwi co trzeba!

Z za jej pleców ukazała się kobieta.

— Dziękuję bardzo panu i przepraszam! — rzekła.

— Ależ z całą przyjemnością służę pani! — odparł, uchylając kapelusza.

Nazwała stacyę, oddała kwit na bagaże i pieniądze.

Odszedł szybko, naglony pierwszym dzwonkiem.

Gdy załatwił się, zastał obie kobiety czekające na niego u drzwi. Wsiedli wszyscy do jednego przedziału.

Było ich tedy czworo, rachując w to dziecko trzyletnie, senne i płaczące, które w ostatniej chwili musiał wziąć na ręce i podać matce do wagonu.

Zatrzaśnięto drzwiczki i wśród lokowania się, pociąg ruszył, przy wtórze okropnego płaczu rozbudzonego dzieciaka.

— Ochota szczególna włóczenia ze sobą takiej gitary! — mruczał Kostuś — nie da nam oka zmrużyć przez noc całą. Wynoszę się stąd na następnej stacyi.

— Mój drogi, nie rób o byle co piekła! Kiedyś i tobie może się zdarzyć posiadanie takiego instrumentu! — reflektowała panna Felicya. — Ja sobie tego wcale nie przykrzę. To takie śliczne — mały dzieciak.

— Wolę ośmnastoletnie. No, niech się ciocia ułoży do snu. Rano pożegnamy się, dzięki Bogu, z koleją żelazną. Zacznie się inna lokomocya!

Wstał, przy świetle lampy pogatunkował bilety i podszedł do towarzyszki podróży. Przedzielona od nich poręczą ławki, siedziała trzymając na ręku dziecko, pochylona ku niemu, usypiając pieszczotą i szeptem.

— Oto jest pani bilet, kwit i reszta pieniędzy! — rzekł.

(C. d. n.)

we sumy pokrycia na rok przyszły wynosić będzie 7,307.794 zł.

W ministerstwie spraw wewnętrznych podwyższenie wynosi 16.834 zł. z powodu zwiększonych dochodów administracyi politycznej, publicznego bezpieczeństwa, dróg i budowli wodnych.

W ministerstwie obrony krajowej pokrycie wynosi mniej o 13.188 zł. z powodu mniejszego przyczynienia się gmin i politycznej administracyi do kosztów wojskowej straży policyjnej i żandarmeryi.

W ministerstwie oświaty i wyznań podwyższenie wykazuje 91.745 zł. Z tego w zarządzie centralnym 750 zł., w etacie wyznań zł. 79.634 zł., w etacie oświaty 11.361 zł. Nadwyżka w etacie wyznań tłómaczy się głównie wzrostem dochodów z lasów i dóbr funduszu religijnego oraz tem, że majątek zakładowy funduszu religijnego w wyższej mierze został pociągnięty do inwestycyj. Zwiększenie pokrycia w etacie oświaty tłómaczy się częścią zwiększonym dochodem z opłat w szkołach średnich i wyższych szkołach technicznych, częścią zaś udziałem krakowskich kapitałów uniwersyteckich w wysokości 23.000 zł. w częściowem pokryciu kosztów nowego budynku dla tamtejszego patologiczno-anatomicznego instytutu, przy odpadnięciu sumy 40.000 zł., preliminowanej w roku przeszłym, jako jednorazowego przyczynku gminy Pilgram z powodu objęcia tamtejszego gimnazyum w administracyę państwową.

W etacie ministerstwa skarbu pokrycie wzrosło o 9,526.184 złr. głównie wskutek przewidywanego wzrostu dochodów z należytości pośrednich i bezpośrednich. Dla podatków bezpośrednich preliminowany jest wzrost dochodów na 1,305.000 złr., przyczem uwzględnione już jest zmniejszenie się dochodów z podatku gruntowego o 220.000 złr., między innemi z powodu odpisania podatków, wynikłych z wylewów letnich. Ujemny skutek tego odpisania podatków znajdzie wyraz po większej części dopiero w dochodach podatkowych przyszłego roku. Co się tyczy podatków pośrednich, podatek spożywczy na podstawie wzrastającego dochodu z roku przeszłego i ubiegłych miesięcy r. 1892 preliminowany jest wyżej o 4,468.000 złr. Zmniejszone dochody preliminowane są między innemi z loteryi o 93.000 złr. Ogółem podatki pośrednie preliminowane są wyżej o 7.018.121 złr.

Zwiększony dochód o 327.267 złr. w rozdziale „ustrój monetarny" opiera się głównie na rozszerzeniu wybijania monet srebrnych, niklowych i bronzowych nowej monety koronowej na rachunek ogólnego zarządu kasowego. Dochody ogólnego zarządu kasowego preliminowane są niżej o 545.223 złr.

W etacie ministerstwa handlu pokrycie preliminowane jest wyżej o 1,112.630 złr., przyczem uwzględniona jest okoliczność, że odpada preliminowany na r. 1893 udział państwa w zysku z konwersyi galicyjskiej kolei Karola Ludwika w wysokości 438.050 złr.

W etacie poczt i telegrafów pokrycie preliminowane jest wyżej o 2,055.643 złr., dzięki zwiększonemu ruchowi listowemu i frachtowemu i znacznemu pomnożeniu się liczby depesz wskutek obniżenia taryfy telegraficznej oraz dzięki państwowej sieci telefonicznej.

Dochód z ruchu kolei państwowych preliminowany jest niżej o 413.640 złr. Nadzwyczajne dochody preliminowane są niżej o 3,972.770 złr. częścią wskutek wymienionego ubytku preliminowania dochodu monetarnego, częścią przez to, że z powodu zużycia reszty funduszów inwestycyjnych kolei galicyjskiej Karola Ludwika i kilku innych kolei, na rok 1894 z wymienionych funduszów jako dochód nadzwyczajny preliminowane są 2,802.610 złr., podczas gdy analogiczny nadzwyczajny dochód w r. 1893 preliminowany był na 4,327.660 złr. To obniżenie dochodu skompensowane będzie po części przez inne nadzwyczajne dochody ruchu kolei żelaznych.

W etacie ministerstwa rolnictwa pokrycie wynosi mniej o 1,227.727 złr, które to zmniejszenie się, po odtrąceniu preliminowanych na rok 1893, 823,535 złr. bieżącej pozycyi preliminarza funduszów melioracyjnych, redukuje się właściwie do 404,192 złr. Z tego odpada na pokrycie właściwych nakładów państwowych 54.636 złr., na lasy i domeny 23.820 złr., a wskutek przeniesienia dochodów, preliminowanych z hut żelaznych Pasieczna w państwowych dobrach w Nadwórnie do tytułu „górnictwo", na ten ostatni tytuł 325 736 złr.

Dochody ministerstwa sprawiedliwości preliminowane są o 507.000 złr. wyżej z powodu rozszerzenia robót w zakładach karnych i zawieszenia 4 prct. odsetek rezerwowych funduszu wspólnych kar dla sierót.

W rozdziale subwencye i dotacye pokrycie zmniejszyło się o 3,571.900 złr., wskutek spłaty 3,400.000 złr., wydatków inwestycyjnych dla południowo-północno niemieckiej kolei łączącej.

W etacie długu państwowego pokrycie wzrosło o 497.263 złr.

W zarządzie długu państwowego pokrycie zmniejszyło się o 280.670 złr., ponieważ wskutek zawieszenia druku not państwowych po 1 złr. odpada wynagrodzenie za koszta druku od wspólnego ministerstwa skarbu. Dochody ze sprzedaży nieruchomej własności państwowej preliminowane są wyżej o 156.500 złr.

KRONIKA.

Lwów dnia 11 Października

Mianowania. Prywatny docent Ignacy Zakrzewski, mianowany został nadzwyczajnym profesorem fizyki eksperymentalnej na uniwersytecie lwowskim.

Wyższe egzaminy rządowe z leśnictwa na samoistnych techników i gospodarzy leśnych, w czasie od 3. do 10. października br. w namiestnictwie złożyli: Stefan Sas Dobrzański ze Lwowa, Franciszek Dworzak z Jasieniowa Górnego, Michał Rabłak z Nawojowy, Jan Popiel z Krzeszowic, Adam Szydek z Dunajowa, Franciszek Truksa z Krzywego i Edward Ziegelbauer z Borszczowic.

Ze sfer kościelnych. W gr. kat. archidyecezyi lwowskiej delegatami i egzaminatorami w komisyach kwalifikacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych zostali mianowani księża: 1) w Tarnopolu delegatem ks. Seweryn Nawrocki, dziekan tarnopolski, egzaminatorem ks. Dyonizy Dorożyński katecheta w tamecznym seminaryum nauczycielskim; 2) we Lwowie: delegatem ks. kan Bilecki, egzaminatorem ks. A. Stefanowicz katecheta w seminaryum nauczycielskiem. Zawiadowstwo gr. kat. parafii w Kałuszu otrzymał ks. Cyryl Lewicki.

Ze sfer adwokackich. Dr. Isser Bauman adwokat w Ulanowie, przesiedla się do Wiednia, a generalnym substytutem jego mianowany został dr. Wacław Dundaczek, adwokat w Nisku.

Konkurs. Dyrekcya kolei państwowych rozpisała konkurs na posadę drugiego lekarza kolejowego w Stanisławowie z terminem podań do końca bm.

Od p. Aleksandra Barwińskiego otrzymujemy następujące pismo: Wobec licznych i serdecznych objawów pamięci i życzliwości, jakie mnie doszły z powodu wyboru na członka Rady szkolnej krajowej, akoteż mego jubileuszu służbowego i literackiego, nie mając możności każdemu z osobna odpowiedzieć, jakbym tego pragnął, upraszam tych, którzy byli łaskawi o mnie pamiętać, ażeby tą drogą zechcieli przyjąć wyraz serdecznej wdzięczności.

Lwów dnia 10. października 1893.

Posiedzenie rady miejskiej, odbędzie się dziś w sali ratuszowej o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym obok innych spraw sprawa sprzedaży dwóch parcel przy drodze Pilichowskiej, co wymaga obecności najmniej 50 radnych, dalej sprawa oddania robót około pawilonu m. Lwowa na wystawie przyszłorocznej i sprawa otwarcia zawodowej szkoły szewskiej we Lwowie.

Otwarcie roku szkolnego na lwowskiej politechnice nastąpi 16. bm. O godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny, poczem o godz. 11 w auli szkoły politechnicznej zda sprawę prorektor za r. 1892/3, przemówi nowo wybrany rektor i nastąpi wykład inauguracyjny prof. Stefana Niementowskiego: „O stanowisku Hoffmanna w nowoczesnej chemii".

Uroczyste posiedzenie w zakładzie nar. im. Ossolińskich, odbędzie się w najbliższy czwartek tj. dnia 12. bm. o godz. 12 w południe, na które publiczność interesująca się losami tej zasłużonej w kraju naukowej instytucyi ma wstęp wolny. W programie uroczystości leży odczytanie sprawozdania z dorocznych czynności zakładu, tudzież odczyt p. Bronisława Gubrynowicza, skryptora literackiego Biblioteki o poemacie Juliusza Słowackiego pt. „Piast Dantyszek".

Z dziennika policyjnego. Przytrzymano żyda Hermana Goldenberga, specyalistę w kradzieżach sklepowych. — Od Antoniego Lindnera odebrano na inspekcyi policyjnej rzeczy, pochodzące wedle podejrzenia z kradzieży tj. sznurek pereł szklanych, złotą szpilkę męską do krawatki, medalionik bronzowy i małe pudełko srebrne starożytnej roboty. Lindner nie chce podać, gdzie te rzeczy ukradł.

Okropny wypadek. Do odkrytej Pełtwi wpadła wczoraj żydówka Szewa Blum i po dwóch godzinach wyzionęła ducha.

† Zygmunt Bolesta-Kozłowski, właściciel dóbr, poseł na sejm krajowy, umarł po ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami d. 9. października w 63 roku życia. Urodzony w r. 1831, był synem Anastazego Kozłowskiego, członka Stanów galicyjskich i Róży z Kraińskich. W sprawach publicznych brał żywy udział, jako poseł do Rady państwa w r. 1873 i następnych latach i jako poseł na sejm krajowy od r. 1865; piastował również godność wiceprezydenta, a potem prezydenta I. węgiersko-galic. kolei. Przed dwoma tygodniami tknięty został apopleksyą i z choroby tej już się nie podźwignął. Z małżeństwa swego z Seweryną hr. Starzeńską, pozostawił jedynego syna Włodzimierza, posła na sejm i do Rady państwa. Eksportacya zwłok nastąpi we czwartek dnia 12. bm. o godzinie 10 rano z mieszkania na ul. Brajerowskiej l. 14. do kościoła św. Anny, a ztąd na dworzec kolei Karola Ludwika. Złożenie zwłok odbędzie się w sobotę dnia 14. bm. o godzinie 11 rano w grobowcu rodzinnym w Złotowcach pod Niżankowicami.

Wydział krajowy na dzisiejszem w tym celu zwołanem posiedzeniu uchwalił z powodu śmierci ś. p. Zygmunta Bolesty-Kozłowskiego wywiesić na gmachu sejmowym żałobną chorągiew, u trumny zmarłego złożyć wieniec z napisem na wstęgach: „Wydział krajowy — Zygmuntowi Kozłowskiemu", a do posła na Sejm i do Rady państwa, a syna ś. p. Zygmunta, dr. Włodzimierza Kozłowskiego, wystosować następujące pismo kondolencyjne: „Wydział krajowy przesyła WPanu wyrazy serdecznego współczucia z powodu ciężkiej i bolesnej straty, jaką WPan poniosłeś przez śmierć ojca, ś. p. Zygmunta, naszego długoletniego kolegi sejmowego, który zawsze z żywym interesem zajmował się sprawami krajowemi".

P. Seweryn Henzel, poseł do Rady państwa, dotychczasowy członek Rady nadzorczej Tow. wzajem. ubezpieczeń, któremu przy ponownym wyborze powiaty bobrecki i przemyślański ofiarowały solidarnie ponowny mandat, nie przyjął tej kandydatury. Ofiarowane mu głosy odstąpił p. Henzel na rzecz Klem. hr. Dzieduszyckiego.

Poświęcenie nowej szkoły. W Cucułowcach, w powiecie żydaczowskim, odbyła się d. 19 września br. bardzo piękna uroczystość poświęcenia nowej szkoły w obecności przybyłych gości, a to: dr. Aleksandra Mniszka Tchórznickiego, wiceprezydenta sądu wyższego kraj., Gałeckiego, starosty, Lewandowskiego, inspektora szkolnego, ks. Sięgalewicza z Rudy, Słotołowicza, sekretarza rady powiatowej i nauczycieli: Pawlikiewicza, Koreckiego, Strumińskiej itd. Po solennem nabożeństwie w miejscowej cerkwi, udano się do nowo zbudowanej szkoły, gdzie w obecności zebranych włościan i dziatwy szkolnej dokonali aktu poświęcenia księża: Łukawiecki, Walewski, w asystencyi księży: Lewickiego, Śwideckiego, administratora łacińskiej parafii z Żydaczowa i miejscowego proboszcza ks. Andykowskiego. Po ceremoniach religijnych, w pięknych do serca i przekonania przemawiających słowach, przemówił miejscowy proboszcz ks. Andykowski, dziękując pp. Tchórznickim za radę i pomoc materyalną przy budowie szkoły. Następnie przemówił starosta Gałecki, zachęcając włościan do posyłania dzieci na naukę. Po ukończonej uroczystości udali się wszyscy na skromną ucztę, przygotowaną przez włościan u miejscowego proboszcza, którą gospod rze swoim miłym gościom szczerze podali.

Otwarcie teatru krakowskiego wyznaczone pierwotnie na dzień 14. bm. odroczył komitet budowy jego na dzień 21. bm.

Niebywały wypadek zaszedł w Mszanie Dolnej, stacyi kolei transwersalnej. P. Wołoszyński mianowicie, starosta limanowski, kazał aresztować urzędnika kolejowego p. Biera i to z towarzyszeniem obelg i wymyślań za to tylko, iż p. Bier nie chciał sprzedać staroście biletu kolejowego w swojem biurze, jeno przy okienku kasowem tak jak innym pasażerom. P. Bier przepędzić był zmuszony noc na posterunku żandarmeryi, a na dobitkę p. Wołoszyński w swojej własnej sprawie — bo naczelnik stacyi wniósł do przełożonej władzy doniesienie — sam przeprowadzał śledztwo.

Wyścigi krakowskie. Wczorajszego dnia było biegów pięć. W pierwszym sprzedażnym z 6 biegających koni pierwszym przybył Plebejer p. Wł. Schindlera, drugą hr. J. Baworowskiego Perła, a trzecią hr. R Salma Friponne. Plebejera sprzedał właściciel por. Michlstaedterowi za 1000 zł.

W następnym steeple-chase'ie koni wierzchowych z 10 współzawodników piewszym był Harry-Hall por. Ed. Kollera, drugą Electra rotm. K. Łączyńskiego, trzecim Fatalist por. Chmelara. Trzech jeźdźców spadło w tym biegu z koni, ale bez nieszczęśliwego wypadku.

W trzecim biegu także steeple-chase'ie pierwszy przybył do mety Castoff por. F. Proskowetza, drugi Pribek por. br. Dobrzensky'ego, trzecia Rosa por. hr. Ed. Sizzo-Noris. Spadł z konia w tym biegu hr. Clam-Martinic.

Bieg czwarty był biegiem zachęty. Zwyciężczynią nad czterema współzawodnikami została Serenity J. hr. Lasockiego, drugi przybiegł Ideał hr. W. Baworowskiego, trzecia Aldona rotm. H. Brzozowskiego.

W końcowym biegu pierwszym był Pelham por. J. Lommera, drugą Babicka hr. J. Baworowskiego, trzecią zaś Modesty p. Dobrzensky'ego.

Ze Stryja piszą nam: Wczoraj zawitała do grodu naszego śpiewaczka operetkowa pani Adolfina Zimajerowa i przy współudziale swej córki i p. Rapackiego (syna) urządziła jeden wieczorek, który na długo w pamięci mieszkańców pozostanie. Doskonale odegrana komedyjka „Przed śniadaniem", monolog wypowiedziany bardzo poprawnie przez pannę Zimajerównę, kuplety i piosnki odśpiewane przez samą panią Zimajerową i operetka „Figle chochlika", złożyły się na urozmaicony program, a wielką przyjemność dla licznych słuchaczy. Dzień był upalny, w sali więc gorąco tropikalne, co wszakże nie przeszkadzało, że każde pojawienie się na scenie pani Zimajerowej, każde jej słowo i ton każdy wywoływały burze oklasków i śmiech serdeczny. Bo też dziś nikt nie potrafi tak zaśpiewać piosenki, ani kupletu, jak to umie znakomita artystka. Nić zrozumienia zadzierzgniętą została między sceną a publicznością od pierwszego słowa pani Zimajerowej a sympatya i uznanie wzrastały z każdą chwilą. Rozbawiona publiczność opuściła salę pod wrażeniem przyjemnie spędzonego wieczoru, a my znaszej strony życzymy sympatycznej artystce, aby wszędzie tak serdecznie witano ją jak u nas.

Jul. St.

Nowe pismo. W Jarosławiu rozpoczął wychodzić *Dwutygodnik organistowski*, pisemko poświęcone sprawom i rozrywce organistów.

Senzacyjny proces rozegrał się w Wiedniu. Przed trybunałem stawali dwaj ojcowie rodzin, majętni i dotąd cieszący się ogólnym szacunkiem, a oskarżeni o podstępne usuwanie się od służby wojskowej. Proces cały rzucił smutne światło na stosunki panujące w stolicy, tej stolicy, co tak głośnem oburzeniem wybuchła na wiadomość o niezapomnianych jeszcze celnych sprzeniewierzeniach na Bukowinie. Jakkolwiek jednak prokuratorya państwa bez ogródki wypowiedziała zdanie swe i o podsądnych i o tych funkcyonaryuszach publicznych, których pomoc ułatwiała mu usuwanie się od powinności wojskowej, i jakkolwiek nie szczędziła drastycznych szczegółów, tu jednak najważniejszych okoliczności sprawdzić nie było można, gdyż główny sprawca i pośrednik między oskarżonymi a funkcyonaryuszami publicznymi już nie żyje. Był nim niejaki Nuchim Karmelin, albo jak się w Wiedniu nazywał Mikołaj Karmiński, żyd galicyjski. Oskarżonych było pięciu i wszyscy uznani zostali winnymi.

Po ukończeniu postępowania procesowego i całogodzinnej naradzie sędziów przysięgłych, zapadł werdykt uznający wszystkich oskarżonych winnymi. Jan Schrentz (ojciec) skazany został na 6 tygodni ciężkiego więzienia i 1000 złr. grzywny, ewentualnie 200 dni aresztu, Jakób Gerlach (ojciec) na miesiąc ciężkiego więzienia i 500 złr. grzywny, ewentualnie 100 dni aresztu, Wilhelm Aleksander Schrentz, Otto Robert Schrentz i Jakób Gerlach (synowie), każdy na miesiąc ciężkiego więzienia i 200 złr. grzywny, lub 40 dni aresztu.

Cholera. Urzędowe doniesienie opiewa: D. 10. bm. zachorowały na cholerę:

W powiecie nadworzeńskim: w Hwoździe, Łanczynie, Dobrotowie po 1 osobie, w Nazawiczowie 2 osoby, w powiecie stanisławowskim w Knihininie 3, w Stanisławowie, Zagwoździu i Uzinie po 1 osobie, w Kołomyi 1, w Bohorodczanach 3 osoby.

Wyzdrowiała w Jamnie (w powiecie nadworzeńskim 1 osoba.

Umarły: w powiecie nadworzeńskim: w Hwoździe, Nazawizowie i Nadwórnie po 1 osobie. w powiecie stanisławowskim: w Knihininie i Zagwoździu po 2, w Stanisławowie 1 osoba, w Kołomyi i Bohorodczanach po 1 osobie.

Nadto zaszły wypadki śmierci wśród podejrzanych objawów w Korniczu i Siemakowcach (w powiecie kołomyjskim).

Dnia 9. października było 49 chorych na cholerę. W ciągu dnia 10. października zachorowało 15, wyzdrowiała 1, umarło 10, pozostaje zatem w leczeniu 53 osób.

Zmarli

Bolesław Rawicz Szotarski, uczestnik powstania z 1863 r. b. obywatel ziemski, urzędnik akcyzy miejskiej w Krakowie w 65 r życia.

Mikołaj Zagórski, urzędnik magistratu oficer z kampanii węgierskiej roku 1849, we Lwowie w 65 r. ż.

Jan Sidorowicz aptekarz, członek gwardyi narodowej z 1848 r., były radny miasta Kołomyi, dyrektor kasy oszczędności, asesor sądowy, w Kołomyi 7. bm. Zmarły był patryotą w całem znaczeniu tego słowa. W mieście i całym powiecie był ogólnie lubiany i szanowany.

Julia Augustynowiczowa, matka artysty malarza, w Rzeszowie w 61 roku życia.

Henryk Harassek, sędzia powiatowy, w Dukli.

Sztuki piękne.

Teatr.

W teatrze naszym dawano wczoraj „Traviatę" Verdi'ego, której nie słyszano we Lwowie od lat dwóch. Ale choćby jej było całe miasto słuchało codzień od dwóch tygodni, to jednak i w takim razie nawet te same co wczoraj tłumy pospieszyłyby w progi gmachu skarbkowskiego napawać się z rozkoszą wspaniałem dziełem swego ulubionego kompozytora. Rzewna, pełna smutku muzyka włoskiego mistrza tak jest zbliżoną całym swym nastrojem wewnętrznym do naszych rzewnych dumek i szumek, tyle miłych wspomnień budzi w duszy lwowskiego słuchacza, wykołysanej w szczęśliwem dzieciństwie smętną pieśnią naszego ludu, że każde z dzieł Verdi'ego pozostanie jeszcze długo, jeżeli nie na zawsze, dla lwowskiej publiczności arcydziełem bez skazy, mogącem zawsze liczyć na uwagę i oklaski. A i wykonawców znajdzie zawsze Verdi między naszymi artystami doskonałych, którzy może z mniejszym niekiedy artyzmem, ale zawsze z większem uczuciem i przejęciem się niż współziomkowie mistrza śpiewać będą twory jego muzy.

Wykonawcami wczorajszej „Traviaty" byli pp. Myszuga, Górski i pni Malinowska. Metaliczny dźwięk głosu p. Myszugi, siła jego, szlachetny sposób śpiewania, potęga uczucia, doskonała gra dramatyczna, wszystko nakoniec to, co go uczyniło bohaterem ubiegłego sezonu operowego, żywo jeszcze tkwiło w pamięci naszej publiczności, tak że sam widok ulubionego artysty złożył wszystkich dłonie do gorących, przeciągłych oklasków. Witano p. Myszugę z radością, każde jego wystąpienie nawet przed spuszczeniem zasłony przyjmowano rzęsistymi brawami, a po każdym akcie sypały mu pod nogi wśród niezliczonych wywoływań kwiaty, rzucane rękami zachwyconych słuchaczek.

W tryumfach artysty uczestniczyła też pani Malinowska sopranistka. Obdarzona zgrabną sceniczną postacią i głosem dźwięcznym, doskonale wyrobionym w górnych tonach, śpiewała swą partyę z wielkiem powodzeniem. Oklaskiwano ją szczerze za śpiew nadzwyczajnie czysty, za doskonałe atakowanie tonów i za piękną koloraturę.

P. Gabryel Górski, baryton, podobał się również naszej publiczności, a to dzięki głębokiemu swemu głosowi, umiejętnemu nim władaniu. Również i mimika i dykcya p. Górskiego nie pozostawiają nic do życzenia.

Całość przedstawienia wypadła w ogóle bardzo dobrze, a p. Wolfsthala zmuszono oklaskami do powtórzenia sola skrzypcowego z uwertury do aktu czwartego.

Teatr był szczelnie zapełniony.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś we środę pięcioaktowa komedya Feuillet'a pt. „Montjoye" w której wszyscy biorący udział artyści mają popisowe role. Jutro we czwartek „Angot", córka straganiarzy, operetka w 3 aktach Karola Lecocqu'a. Gościnny występ pani Adolfiny Zimajer artystki teatrów warszawskich.

Ostatnie wiadomości.

W niektórych pismach pojawiła się wiadomość, że o krzesło poselskie do Rady państwa z kuryi miast Tarnopol-Brzeżany ma zamiar ubiegać się także p. Lucylian Krynicki, radca dworu i prezes sądu obwodowego w Tarnopolu.

Diło donosi, że wczoraj miał się w Rawie ruskiej odbyć zjazd wydziałów powiatowych; rawskiego, żółkiewskiego i bełzkiego celem obmyślenia kandydata do Rady państwa na ten okręg wyborczy po śp. dep. ks. Brylińskim.

Dalej donosi *Diło* o wieści, jakoby ks. Gruszkiewicz z Kulikowa nie chciał się, pomimo wszelkich namów ze strony starosty żółkiewskiego p. Lanikiewicza, ubiegać o mandat, ale wieść tę należy przyjmować ostrożnie. Dalej, że jeden z marszałków nosi się z kandydaturą p. Kuryłowicza, notaryusza z Rawy; także notaryusz niemirowski p. Puszczyński obwołał się ostatniemi czasy Rusinem i objawił chęć kandydowania. Niektórzy podsuwają mandat ks. dziekanowi Hawryszkiewiczowi, inni ks. Czerneckiemu z Sielca bełzkiego. Z oświadczenia dr. Korola widać, że myślano i o jego kandydaturze. *Diło* widzi wzmagający się chaos wyborczy i obawia się rozbicia Rusinów na partye i partyjki i tak kończy:

„Poczekamy na wynik zjazdu marszałków powiatowych, a wtedy wypowiemy słowo stanowcze (!) Dzisiaj możemy tylko jeszcze raz przestrzedz patryotów tych okolic, aby z całą starannością dopilnowali prawyborów. Już dzisiaj powinno duchowieństwo nasze pouczać włościan, jaka waga spoczywa w prawyborach, a wszyscy muszą pilnować, aby wilk nie wkradł się do obory, choćby w owczej skórze. Wybory w Dolińskiem i Jarosławskiem rozśmieliły szowinistów polskich nad wszelką miarę (!) Radziby już gospodarować po madiarsku (!) to też należy okazać tym panom, że Ruś galicyjska nie upadła tak nizko jak Ruś zakarpacka".

Diło fanatycznie popierało kandydatury pp. Grabowieńskiego, Sobienia i Rewakowicza Henryka — i wszyscy trzej jednego dnia przepadli. Zapewne kandydaci rawsko-żółkiewsko-sokalscy dadzą na mszę, aby *Diło* któregoż z nich swojem „stanowczem" słowem poprzeć nie zechciało.

Od dwóch poważnych obywateli tutejszych otrzymaliśmy wczoraj pismo następujące: „W przedwczorajszym numerze *Gaz. Narodowej* wymieniono z powodu kandydatury na krzesło poselskie do Rady państwa z okręgu Tarnopol-Brzeżany jako rzekomego współkandydata także „dr. Mojżesza Jekelesa". Ponieważ wobec osób sprawami publicznemi się zajmujących, uzasadnione jest mniemanie, że uwaga ta odnosić się mogła tylko do p. dr. Maurycego Jekelesa, adw. kraj. we Lwowie, który przy ostatnich wyborach z tego okręgu przeciw kandydaturze dr. Euzebiusza Czerkawskiego pozostał w mniejszości, przeto oświadczamy, że uwagi do tej jego kandydatury w rzeczonym numerze *Gaz. Nar.* jedynie chyba przez pożałowania godną pomyłkę umieszczone zostały, albowiem znając dokładnie przeszłość dr. Jekelesa, który z stolicy kraju dawniejszemi czasy przez grona bardzo poważnych obywateli do kandydowania był zaproszony, a który przy wyżwymienionej swej kandydaturze w Tarnopolu był popierany przez osobistości jak najchlubniejsze stanowisko w kraju naszym zajmujące, uważać należy kandydowanie jego osoby, jeżeli to miejsce jest istotnie opróżnione, za objaw myśli wcale poważnej i patryotycznej".

W samej rzeczy dr. Smolka, p. Romanowicz i inni zalecali kandydaturę dr. Jekelesa na Tarnopol-Brzeżany, niepodobna przeto uważać jego teraźniejszej ewentualnej kandydatury tamże za awanturniczość. Co do tego zaś, o ile wybór jego byłby właściwym lub nie, i z jakich powodów, *Gazeta Narodowa* musi sobie zastrzedz swoje własne zdanie.

Rada państwa.

(Telegram *Gaz. Nar*)

Wiedeń 11 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, pomiędzy przedłożeniami rządowemi znajdowały się projekt zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa w okręgu gmin wiejskich Kraków-Wieliczka-Chrzanów, dalej projekty ministerstwa rolnictwa, projekty o zaliczeniu części sędziów powiatowych do VII klasy rangi, o utworzeniu posad funkcyonaryuszy prokuratoryi państwa w sądach powiatowych, w pierwszej linii jako bezpłatnych posad honorowych, wreszcie ustawa o kontyngencie rekruta na rok 1894.

Wpłynęły prośby o dozwolenie sądowego ścigania posłów Forsta i Breznowsky'ego

Następnie po złożeniu przez siedmiu nowowybranych deputowanych ślubowań poselskich zabrał głos minister obrony krajowej Welsersheimb. Powołując się na drukowany tekst motywów, uzasadniał minister i zalecał do przyjęcia nowelę do ustawy o obronie krajowej. Zaznaczył, że nawet po podwyższeniu stanu prezencyjnego obrony krajowej będzie on jeszcze niższy, niż w innych państwach. Ustawa jest konieczną celem wydoskonalenia siły zbrojnej, tudzież przystosowania obrony krajowej do postanowień najnowszej ustawy wojskowej.

Teraz minister skarbu przedłożył preliminarz budżetu na rok 1894. (Patrz „Budżet na rok 1894", str. 1). Budżet ten — mówił dr. Steinbach — jest korzystniejszy od budżetu roku poprzedniego; pomimo bowiem ubytku w nadzwyczajnych dochodach, wynoszącego 6 milionów złr., możemy przeznaczyć 3 miliony na umorzenie długów państwa, a nadto pokryć zwiększenie się ogólne wydatków, wynoszące 8 milionów. Jest to następstwem wzrostu dochodów państwowych. Podnieść należy, że budżet wojskowy wzrasta ciągle, a objaw ten będzie trwałym, jest bowiem skutkiem stosunków politycznych, których zmienić nie zdołamy.

Przechodząc do szczegółów budżetu, wskazywał minister, iż na rok przyszły preliminowano niższą kwotę w rubryce dochodów z podatku gruntowego. Zniżające się ciągle dochody z loteryi doprowadzą same przez się do stopniowego ustania gry w loteryę. Nie może jednak zależeć zastąpienia loteryi liczbowej wielkiemi loteryami klasowemi.

Następnie uzasadniał zmianę roku administracyjnego, w szczególności zrównanie go z rokiem kalendarzowym. Dalej zapowiedział przedłożenie projektów o rewizyi podatku gruntowego, tudzież o reformie wymiaru należytości przy konwersyach długów pieniężnych. W sprawie reformy płac urzędników prace wstępne są już dokonane.

Dr. Steinbach wyraził przekonanie, że budżet pod względem ekonomicznym nie czyni wrażenia ujemnego, owszem wywołuje wrażenie i jest świadectwem ciągłego rozwoju państwa, jako całości.

W sprawie regulacyi waluty odwoływał się na to, co już poprzednio mówił. Na tem polu zbytni wpływ wywierają ogólnikowe hasła. Państwa na polu monetarnem nie troszczą się w praktyce o stosowanie pojęć szkolnych, lecz dążą wyłącznie do zaspokojenia własnych interesów. Dr. Steinbach postępować będzie na tem polu bez względu na jakiekolwiek sympatye i antypatye.

Do sprawy waluty wniosło dziennikarstwo pewien żywioł nerwowości. Koła powołane do załatwienia tej sprawy, nie mogą jednak do pojedyńczych jej objawów przywiązywać większego, niż na to zasługują, znaczenia, owszem muszą z zimną krwią dążyć dalej do celu. Uwzględniając stosunki innych państw, trzeba zachowywać przezorność. W szczególności unikać należy zestawienia ze stosunkami niemieckiemi; Niemcy bowiem regulując swoję walutę, oprócz czynnego bilansu płatniczego, rozporządzały nadto pięciomiliardową indemnizacyą wojenną. Nasze stosunki zaś są nadzwyczaj trudne, ztąd też zasadniczo różne od tamtych.

Dotykając sprawy wielkiego napływu efektów austryackich z zagranicy, wskazywał minister, że główną rolę w tym ruchu odgrywa renta srebrna. Zagranica poprostu nie dowierza niczemu, co się srebrem nazywa i dlatego minister musi obstawać przy zdaniu, że wszelki związek między naszą walutą a srebrem, musi być zniesiony. Co się tyczy sprawy nabywania złota, to dotychczas wydano 100 milionów zł. renty złotej, uzyskano ztąd 224½ miliona koron. Minister przyspieszał akcyę nabywania złota, nie jest ona wcale jeszcze skończona, przy czem jednak nie należy zapominać, że idzie już tylko o mniej, niż połowę potrzebnej ilości. Można się spodziewać, że w ciągu kilku lat będziemy w posiadaniu całej ilości złota, potrzebnej do pokrycia not.

Mowca przeszedł następnie do sprawy konwersyi. Broni konwersyj, przeprowadzonych przez siebie, oświadczając, że nie można ich było odłożyć na czas po podjęciu wypłat w gotówce. Zaznaczyć trzeba, że podczas gdy w Stanach Zjednoczonych rozgrywało się bezprzykładne w dziejach przesilenie finansowe, w Austryi panował stan stosunkowo spokojny; udało się rzeczywiście przez dotychczasowe postępowanie nie dopuścić przesilenia do granic naszego państwa.

Następnie wśród żywego poruszenia całej Izby przedłożył hr. Taaffe projekt ustawy, dotyczącej uzupełnienia, względnie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa. (Patrz telegram poniżej).

Hr. Taaffe oświadczył, że rząd nabrawszy przekonania, iż dyskusya nad tą reformą nie da się już odłożyć, postanowił w tej nader ważnej sprawie sam podjąć inicyatywę. Obecnie przedłożony projekt, opierając się na zasadach dotychczasowej konstytucyi, zmierza do urzeczywistnienia tej myśli, iż należy tym wszystkim, którzy w sposób ustawą określony wypełniają obowiązki obywatelskie, umożliwić udział w życiu publicznem przez wykonywanie prawa wyborczego. Pozostać mają nadal tylko te ograniczenia, które, zdaniem rządu, ze względów ogólno-państwowej natury są bezwarunkowo konieczne. Wobec wielkiej doniosłości i nagłości tego projektu uprasza hr. Taaffe Izbę, aby bezpośrednio po załatwieniu dziś wniesionych projektów, tudzież budżetu, przystąpiła do merytorycznych obrad nad reformą ordynacyi wyborczej.

Po przemówieniu hr. Taaffego w sprawie powszechnego głosowania wniósł Herold nagłość co do zawieszenia konstytucyi w Czechach. Vaszaty poparł ten wniosek przemawiając po czesku. Nagłość odrzucono. Za nagłością głosowali także narodowcy niemieccy.

Następnie minister Schönborn wniósł sprawę trutnowską, poczem odczytano pismo rządu dotyczące zawieszenia konstytucyi w Pradze.

Z końcem posiedzenia interpelował dep. Eim z powodu postępowania konsula austryackiego Palitscheka z Czechami na wystawie w Chicago.

Pernerstorfer urgował pierwsze czytanie ustawy prasowej, na co prezydent przyrzekł, że to nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Koniec posiedzenia o godz. pół do 3, następne w piątek.

Wiedeń d. 11 października. Przedłożony Izbie posłów projekt utworzenia „zawodowych spółek rolniczych, tudzież włościańskich posiadłości czynszowych" opiera się na zasadzie obowiązkowej organizacyi rolników według powiatów sądowych tudzież krajów koronnych. Celem spółek jest zakupno potrzebnych rolniczych towarów, sprzedaż produktów, utworzenie kredytu osobistego, utworzenie rentowych posiadłości włościańskich, Rentowe posiadłości mają na celu spłatę długów, ciążących na pojedyńczych posiadłościach, przez spółkę rolniczą, właściciel zaś musi spłacać wierzytelności spółki w formie rocznego czynszu, nie może obdłużać dalej posiadłości swej bez pozwolenia spółki a musi na wypadek śmierci przekazać posiadłość jednemu spadkobiercy.

Rząd przedstawił projekt ustawy o asygnowaniu funduszu na budowę instytutu anatomiczno-fizyologicznego we Lwowie.

Wiedeń d. 11 października. Zajęcie się finansowym wywodem ministra Steinbacha, które — [illegible] — było bardzo ostrożne, ustąpiło zupełnie wobec noweli do rajchsratowej ordynacyi wyborczej, którą hr. Taaffe najniespodziewaniej wniósł dzisiaj w Izbie posłów. U posłów można było na razie skonstatować tylko wrażenie niespodzianki. Na każdy sposób ustawa ta najbardziej zagraża lewicy.

Gdyby przedłożenie Taaffego stało się ustawą, największą szkodę przyniosłoby lewicy niemieckiej, która w Czechach i na Morawie potraciłaby mandaty na korzyść czeskich kandydatów narodowych, a w miastach na rzecz socyalistów.

(Telegram „Gaz. Nar.")

Wiedeń 11 października.

(Projekt reformy ustawy wyborczej).

Artykuł I. do §. 9 ordynacyi wyborczej, dodaje się §. 9 a, 9 b, 9 c, 9 d, a to:

Paragraf 9 a: Oprócz osób, którym z tytułu §. 9 w stylizacyi ordynacyi wyborczej z 4 października 1882 obecnie przysługuje prawo wyborcze, mają to prawo jeszcze w kuryi gmin wiejskich i miast następujący poddani austryaccy, którzy dopełniwszy warunków ogólnych uprawnienia do wyboru z §. 9 alinei 1 jeszcze:

1. odbyli kampanię wojenną, względnie uprawnieni są do noszenia medalu wojennego, albo posiadają certyfikat dla wysłużonych podoficerów, wydany na zasadzie ustawy z 19 kwietnia 1872.

2. którzy posiadają unormowany w następnym paragrafie stopień wykształcenia i wczas zadość uczynili popisowi wojskowemu rozumie się z uwzględnieniem wyliczonych w odnośnych paragrafach wyjątków i którzy nakoniec dopełnili przepisanych warunków. Tym, którym ten paragraf daje prawo wyboru, służy ono w tej gminie, w któr j mieszka.

Paragraf 9 b: Wymagany stopień wykształcenia udowodniony ma być poświadczeniem z ukończonej szkoły ludowej, lub przez napisanie wobec odnośnej komisyi własnoręcznie prośby w formie naprzód ułożonej o udzielenie prawa wyborczego. Komisya ta składa się z naczelnika (burmistrza) gminy, w której starający się o prawo wyborcze mieszka, albo z wyznaczonego przez naczelnika jego zastępcy, z kierownika szkoły ludowej i z członka gminy wyznaczenego przez naczelnika, a piśmiennego. Jeżeli komisya się przekona, że proszący o prawo wyborcze umie czytać i pisać, powinna mu wystawić świadectwo, że w oznaczonym dniu przed oznaczoną komisyą stawił się i uznany został za umiejącego czytać i pisać. Świadectwo to służy również za dowód wymaganego wykształcenia w przyszłych wyborach.

Dowód powyższy mają w rękach i ci, którzy szkołę ludową wedle prawa z 14. maja 1869 ukończyli i którzy przedłożą świadectwo z ukończenia szkoły publicznej albo posiadającej prawo publiczności i to z notą w rubryce czytania i pisania przynajmniej dostateczną. Świadectwo ukończenia szkoły miejskiej albo jakiegokolwiek ponad ludową szkołą stojącego zakładu stanowi dowód zupełny. Od dowodu wykształcenia uwolnieni są ci, którzy przed wprowadzeniem ustawy szkolnej z 14. maja 1869 byli w wieku szkolnym.

Paragraf 9. c: Dowodu wypełnienia wczas i należycie powinności wojskowej dostarcza pisemnie władza wojskowa, a względnie władza polityczna. Uwolnieni są od niego wszyscy ci, którzy jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy wojskowej z 5. grudnia 1868 osiągnęli wiek stawienniczy.

Paragraf 9 d: Innym w paragrafie 9 alinei 2 wspomnianym warunkom odpowiada ten, kto w miejscu wyborczem mieszka najmniej od 6 miesięcy przed rozpisaniem wyborów i albo

1. nie mając jeszcze prawa wyborczego z paragrafu 9, ma do płacenia podatek państwowy, albo

2. zapomocą książki robotniczej, służbowej lub innego dokumentu udowodni, że ma w pewnym zawodzie stałe zajęcie.

Artykuł 2. Paragrafy 19, 27 i 42 ordynacyi wyborczej do rady państwa tracą w swej dotychczasowej stylizacyi moc obowiązującą i mają brzmieć następująco:

§. 19. wybranymi na posłów do Rady państwa i to w każdym kraju, zastąpionym w Radzie państwa, mogą być wszyscy mężczyźni, posiadający prawo obywatelstwa austryackiego już najmniej od lat trzech, którzy ukończyli 30 rok życia i uprawnieni są w jednym z tych krajów (na wzór §. 9, 9a, 9b, 9c, i 9d) do wyboru do sejmu krajowego, albo są do niego wybieralnymi.

§. 27. Skoro lista wyborcza wielkiej posiadłości (najwyżej opodatkowanych) lista wyborcza miast po uwzględnieniu reklamacyj została poprawioną, powinien wyborcom z wielkiej posiadłości (najwyżej opodatkowanym) naczelnik rządu krajowego, wyborcom zaś miejskim naczelnik bezpośrednio przełożonej władzy politycznej wystawić karty legitymacyjne do wyboru posła. Te karty legitymacyjne noszą porządkowy numer odnośnej listy wyborczej, datę dnia i godziny rozpoczęcia wyborów i godzinę o której oddawanie głosów ma się zakończyć. Karty legitymacyjne dla właścicieli większej posiadłości (najwyżej opodatkowanych) mają też zawierać nazwisko i adres mieszkania wyborcy.

Jeżeli kto taki zaliczony zostanie do klasy wyborców z miast, kto ma nieruchomość w innym powiecie politycznym, wówczas należy przesłać listę wyborczą do naczelnika władzy politycznej miejsca wyborów, który znowu zawiadomić powinien o potrzebnych danych do wystawienia karty legitymacyjnej i o dniu i czasie wyborów.

W miastach o własnym statucie może być obowiązanym do wystawiania kart legitymacyjnych naczelnik gminy. Karty legitymacyjne dla właścicieli większej posiadłości (najwyżej opodatkowanych) należy wprost przesyłać, jeżeli mieszkają w kraju, jeżeli zaś poza krajem pozebywają wezwać należy ich do odebrania kart za pomocą krajowej gazety urzędowej. Wyborcom z miast należy doręczyć karty legitymacyjne w ich mieszkaniach, a obowiązek ten może być włożony na naczelnika gminy. Należy również sposobem używanym w danej miejscowości wezwać wyborców, aby sobie sami odebrali karty legitymacyjne na wypadek, gdyby im ich najpóźniej na 24 godzin przed wyborami nie doręczono.

Paragraf 42. Bezpośrednio przed rozpoczęciem głosowania ma się komisya wyborcza przekonać, czy urna przeznaczona do wkładania kartek wyborczych jest próżna. Głosowanie rozpoczyna się tem, że członkowie komisyi wyborczej oddają swoje kartki. Następnie oddają kartki wyborcy. Przewodniczący komisyi wyborczej odbiera od każdego wyborcy złożoną przez tegoż kartkę, wkłada każdą z osobna do urny i czuwa nad tem, aby nie oddawano kilku zamiast jednej. Każdy z wyborców ma przy oddawaniu kartki, okazać swą kartę legitymacyjną.

Artykuł 3. Po § 52 ordynacyi wyborczej Rady państwa ma być włożone następujące określenie, jako § 52 a.

Paragraf 52 a. W miastach należących do miejskich okręgów wyborczych może władza polityczna przeznaczyć większą ilość lokalów, gdzie ma się wybór odbywać i rozdzielić wyborców według alfabetycznego porządku. W takim razie należy dla każdego lokalu utworzyć osobną komisyę wyborczą, przyczem wchodzą w zastosowanie §§ 33, 51 i 52.

Artykuł 4. Prawo to wchodzi w życie z rozpisaniem najbliższych powszechnych nowych wyborów do Rady państwa. Ministrowi spraw wewnętrznych poruczam wykonanie tego prawa.

(Telegram *Gazety Narodowej*).

Wiedeń 11 października.

(Głosy prasy.)

Neue freie Presse nie jest wcale zbudowaną przedłożeniem rządowem i pisze:

„Z pomiędzy wszelkich możliwych reform ordynacyi wyborczej ta jest najgorszą. Przy tworzeniu systemu wyborczego kierować się można albo sprawiedliwością, albo też baczyć na to, aby system ten odpowiadał celowi ze względu na powołanie zastępstwa ludowego do współdziałania przy prawodawstwie, a najlepszym systemem wyborczym byłby ten, któryby obu żądaniom odpowiadał. Przedłożenie to jednak łączy w sobie największą niesprawiedliwość z systemat cznym uciskiem utrzymującego państwo stałego elementu i zamknięciem dla zastępstwa ludowego silniejszego przypływu inteligencyi. Tworzy ono system wyborczy, który klasę średnią między arystokracyą a proletaryatem, jak między dwoma kamieniami młyńskiemi, rozciera i burzy podpory żywiołu niemieckiego w Austryi. Jest ono ciężkim ciosem dla mieszczaństwa w ogóle a zwł szcza dla mieszczaństwa niemieckiego, to też przedłożenia tego najmniej można było oczekiwać ze strony rządu, który się przecież chętnie konserwatywnym nazywać pozwala. Mamy nadzieję, że wszystkie partye mają powód do zwrócenia się przeciw temu potwornemu dziełu.

Ale lewica, będąca zastępstwem mieszczaństwa niemieckiego, zwalczając to przedłożenie, walczy o swą egzystencyę, gdyż każdy z licznych pocisków, jakie ono zawiera, zwraca swe ostrze przeciw sercu partyi niemiecko-liberalnej."

Deutsche Ztg. pisze: W przedłożeniu Taaffego leży usiłowanie, ażeby wielką ideę najnowszego społeczeństwa i przyszłości — powszechne głosowanie — zmotać organicznie z przestarzałemi, z przedmarcowej tradycyi austryackiej pochodzącemi zasadami, z uprzywilejowanem stanowiskiem wysokiej arystokracyi i z właścicielami rozległych posiadłości ziemskich.

Oświadczenia półurzędowych *Fremdenblattu* i *Starej Pressy* są bardzo kręte — ale ich także zdaniem, nowa ustawa czyni szkodę reprezentacyi obywatelstwa wiejskiego.

Konserwatywny *Vaterland* pisze: Decyzya co do tego przedłożenia zapadnie zapewne na wiosnę. Jeżeli ta decyzya wypadnie po myśli rządu, to dni teraźniejszej Izby posłów byłyby policzone, gdyż po uchwaleniu tej ustawy niepodobna długo zwlekać z jej rozwiązaniem. Niepodobna zresztą uwierzyć, iżby rząd przedłożenie tak ważne wniosł bez poprzedniego zniesienia się z przewódcami stronnictw.

Koło polskie

(Trelegramy „Gaz. Nar.")

Wiedeń d. 11. października. Na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliło Koło polskie głosować za przekazaniem wyjątkowych zarządzeń praskich osobnej komisyi, a przy pierwszem czytaniu w piątek nie przemawiać.

Sprawa reformy wyborczej omówiona zostanie dopiero jutro.

Wszyscy wyrazili życzenie, aby przy pierwszem czytaniu w Izbie prezes Koła zaznaczył swoje stanowisko.

Charakterystycznem jest, że Koło polecił swoim członkom komisyi budżetowej oświadczyć się przeciw skróconemu postępowaniu przy uchwalaniu budżetu, nie przesądzając załatwienia stanowczego w przyszłości. Polecenie to uważać należy za rezerwę w obec ministra Steinbacha.

Uchwalono także wniosek Włodzimierza Gniewosza, aby tenże i prezes Koła interweniowali u ministra w sprawie zniesienia zakazu wywozu paszy.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego obecnymi byli między innymi min. Zaleski i prez. Biliński.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 11. października. *Jakkolwiek atmosfera w Izbie poselskiej bardzo duszna, nie można przypuszczać, ażeby do przesilenia przyszło prędzej, jak około połowy grudnia.* Prace parlamentarne będą do tego czasu pchane z dnia na dzień. Reformę wyborczą postawi prezydent Chlumetzky na porządku dziennym piątkowego posiedzenia. Dyskusya będzie szeroka. Rozprawa nad sprawą zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Pradze potrwa również kilka dni

Największa trudność okazuje się w wyborze referenta dla kwestyi praskiej, gdyż żadne stronnictwo nie chce przyjąć na siebie całego odium tej sprawy.

Grac d. 11. października. W Styryi ma być założony katolicki Związek nauczycieli dla wzajemnego zbratania się, pouczania i zachęty, aby tem dzielniej można odeprzeć niedowiarstwo, które coraz bardziej szerzy się między ludnością. Ma być też założony konwikt dla katolickich kandydatów nauczycielskich, któryby głównie przyjmował synów członków Związku.

Wiedeń d. 11. października, Klub Hohenwarta niezadowolony jest z przedłożenia projektu zmiany ordynacyi wyborczej.

Minister Falkenheym, który uważanym bywa za męża zaufania klubu Hohenwarta, prawdopodobnie, jak opowiadają w kołach parlamentarnych, poda się do dymisyi.

Budapeszt d. 11. października. Na wczorajszem posiedzeniu klubu liberalnego zapowiedział minister rolnictwa hr. Bethlen, jaką odpowiedź da na interpelacyę w sprawie zniesienia zakazu wywozu paszy. Otóż minister oświadczył, że odpowie, iż te powody, które wywołały wydanie tego zakazu, dziś już nie istnieją.

Budapeszt d. 11. października. Izba posłów ogromną większością głosów przyjęła do wiadomości odpowiedź Wekerlego na interpelacye z powodu przemowy cesarskiej w Güns.

Berlin d. 11. października. Wbrew zaprzeczeniom, budżet marynarki będzie bardzo wysoki.

Belgrad d. 11. października. Trybunał kasacyjny uwolnił wszystkich liberalnych prefektów i sędziów od oskarżenia o nadużycia przy wyborach.

Paryż d. 11. października. Nota ministra wojny oświadcza co do wysłowienia się jenerała De Col o oficerach rezerwy, że jenerał mówił ze stanowiska naczelnej komendy armii, która ma na oku zupełne wykształcenie formacyj rezerwowych, a do tego potrzeba nieustannych wysileń. Komenda armii uznaje pożyteczność kadrów rezerwowych i nie pragnie, aby się do nich wkradły fałszywe wyobrażenia, któreby do fatalnych rozczarowań doprowadzić mogły.

Paryż d. 11. października. *Figaro* donosi, że angielska eskadra morza Śródziemnego ma po upływie roku oddać w portach francuskich wizytę, którą eskadra francuska pod dowództwem admirała Gervais złożyła w r. 1891 w porcie angielskim w Portsmouth.

Londyn d. 11. października. Jak słychać, zamyśla rząd pośredniczyć między właścicielami kopalń węgla a robotnikami w razie, gdyby konferencya sheffieldska nie dopisała.

Petersburg dnia 11. października Rosyjska Rada stanu poczyniła zarządzenia, aby nie przedrukowywano jej opinij o projektach ustaw, które ona ogłasza.

Temi dniami ma się tutaj odbyć zebranie rosyjskich przemysłowców naftowych dla naradzenia się nad przesileniem, w jakiem obecnie przemysł ich się znajduje.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń d. 10. października.

(Podwyższenie stopy procentowej. — Stosunk finansowe we Włoszech. — Wywóz monety zdawkowej. — Środki zaradcze).

Podwyższenie stopy procentowej przez bank austro-węgierski wydaje się pewnym kołkom kapitalistycznym i ich organom dziełem ich rozumu przewidującego wszystko i bronią w walce o regulacyę waluty. Kilkakrotnie poruszaliśmy kwestyę stopy procentowej w „G. N." i wytłumaczyliśmy, że od tej stopy zależy łatwość obrotów handlowych, tu i owdzie nawet możliwość wogóle eksportu. Kapitalistę nie tak głęboko trafia podrożenie pieniędzy, rolnika i przemysłowca pracującego w pewnych sezonach (u. p. cukrowników) wyższa stopa procentowa paraliżuje podcinając kredyt.

Bank austro-węgierski do ostatniej chwili bronił taniości kredytu tyle potrzebnej w jesieni. W ostatnich dniach września bardzo wyczerpano rezerwy banku. W pierwszych czterech dniach bm. bank wydał 14·4 milionów not pieniężnych. Spekulacya korzystała z kredytu — jak z tych wysokich cyfer widać — o wiele więcej, niż handel godny wszelkich względów i wszelkiego poparcia. Pożyczano pieniądze, aby bank zmusić do podniesiesienia stopy procentowej, a pożyczano pod warunkami i tańszemi i w ostatniej chwili robiono — przed zapadnięciem klamki — interesa na różnicy odsetek.

Spekulacyi takiej nie można uchylić. Nie jest ona zresztą w Austryi jeszcze ani tak gorączkową, ani tak bezwzględną, jak gdzieindziej. Wszystko dowodzi, że państwo podnosi się i wcale nie da się wstrzymać w swoich reformach żadnemi przeszkodami sztucznie stwarzanemi przez berlińską, czy stowarzyszoną z nią wiedeńską spekulacyę.

Austrya — tak samo jak Węgry — w budżecie, który jutro ma być przedłożonym, wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatki i to nadwyżkę pół miliona. Nadto minister Steinbach w swoim projekcie wydatków uwzględnił spłacanie długów kwotą trzech milionów. Cyfry ogłaszane równocześnie wykazów za dochody z kolei żelaznych dowodzą ogromnego wzrostu ruchu na wszystkich liniach. Dochody w pierwszych 8 miesiącach powiększyły się o jakie 5 milionów reńskich, Wzrósł import i eksport. Wprawdzie sytuacya na targu zbożowym wskutek niskich cen amerykańskich nie daje na razie możności zbywania produktów rolniczych po warunkach korzystnych, ale gdy z późną jesienią dowóz z za oceanu co roku słabnąć zwykł, a Rosya swej ugody z Niemcami nie zawrze (w najlepszym razie) przed końcem roku, przeto spodziewać się można, że rolnicy i przemysłowcy z rolą związani doczekają się lepszych niebawem cen

Spekulacya zaś, która Austryę wtrąciłby chciała na bezdroża zakupna złota forsownego, zwalczania niecierpliwego ażja itd. złoży broń przed jasną polityką obu ministrów finansów, którzy mając jeszcze cztery lata czasu na uregulowanie waluty, nie spieszą się wcale z użyciem środków dwuznacznych. Pomyślności i bogactwa nie wymusza się gwałtem, ani przyspieszonem ustawodawstwem.

Włochy odpokutują długie jeszcze lata za sangwinizm swoich ministrów finansów, którzy przymykali oczy na szał opanywujący kraj cały. Dziś rząd nie ma odwagi wydawać wyroków na złodziejów grosza publicznego, na fałszerzy banknotów, na dyrektorów, którzy całą swoję parentelę bogacili milionami z kas bankowych. Sofizmatami nie dającymi się powtórzyć sąd uwalnia takich Tanlongów, których palcami wytykają tłumy szare. A dla czego to wszystko? Bo sam rząd chyba czuje się winnym. Nie powiemy współdziału winnym, ale przynajmniej pobłażliwego znoszenia przez lata całe gospodarki ratunkowej prowadzonej pod jego niemal okiem. Dzisiejszy rząd nie chcąc kompromitować idei władzy na ogół, nie może potępić swoich poprzedników u steru. I tak trucizna moralna szerzy się. To już nie Guizot woła „enrichissez-vous". Mądrość ta stała się własnością całego ludu. Kto może, łupi. Włochy, jak wiadomo, należą do związku monetarnego obejmującego Szwajcaryę, Włochy, Francyę, Belgię i Grecyę. Włoska waluta wskutek deficytów państwa i niekorzystnego bilansu handlowego ucierpiała wiele i dziś między papierem a złotem jest różnica 12 do 13%. Otóż spekulacya chcąc korzystać z tej smutnej dla kraju sytuacyi, posyła monetę zdawkową do Szwajcaryi i Francyę, aby ją tam na zasadzie ugody monetarnej wymienić na złoto i zarabia tak w lekki sposób 12%. W państwach do związku należących wymienia się bowiem wzajem walutę zdawkową aż do kwoty 100 franków. Na granicy szwajcarskiej przesyłano pocztą po 40—60.000 franków monetą zdawkową, aby ją w Szwajcaryi wymienić na złoto. Włochy grożą aresztem. Szwajcarya wypłaca leniwo, i w małych kwotach, ale wszystko to nie pomaga.

Dziś zebrać się ma kongres monetarny państw związku łacińskiego na którym i ta ważna kwestya będzie omawianą.

Podobnie jak z monetą zdawkową, postępują spekulanci i z rentą. Kupony rent za granicą wypłaca państwo złotem, w kraju papierem Aby wymusić złoto o 12% droższe spekulacya wysyła rentę za granicę. Włochy poniosły już przez tę manipulacyę szkodę 20 milionów lirów. Teraz rząd żąda uwierzytelnienia urzędowego na rencie, że papier prezentowany jest własnością zagranicznego posiadacza.

Ależ jak łatwo można obejść te przepisy. Smutnym już jest stan finansów wymagający takich aż środków.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 11. października (Z Izby handlowej. Akcye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika [illegible] k. z 5·59 do z18 59. Kolei Lwów-Czern. [illegible] po 250 zł. w. a. 256 — do 259 — Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 375. — do 3 75 [illegible] kredyt. gal. [illegible] po 200 zł. w. a. [illegible] — do 21 . — Listy zastawne za 100 zł.: Banku hipot. gal. [illegible] los. w 40 lat. 101 — do 101.70, 5% z 10% [illegible] 110.00 do 110.70, 4½% los. w 50 lat. 99 6[illegible] do 100 3). Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 100·50 do 101.20. Banku krajowego 4% los. w 57 lat 97·30 do 98· . Towarz. kredyt. gal. ziemsk. [illegible] (I. emisya) 98 — do 98·70, 4% los. w 41½ lat 98·30 do 99·00, 4% los. w 56 latach 98·30 do 99·00 4½% los. w 52 lat. 100·— do 100·70.

Obligi za 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego [illegible] 96·30 do 97·00. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 102·25 do —·—. Kom. banku krajowego 5% w. a. II em. 102.25 do 00 00 Pożyczka krajowa [illegible] w. a 105·00 do —.—, 4½ [illegible] 100·00 do 100·70, 4 [illegible] roku 91 96 10 do 96 80, 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 96 30 do 97·—.

Losy: Losy miasta Krakowa 4 00 do 36· — Losy miasta Stanisławowa 40 — do — —

Monety. Dukat cesarski 5.92 do 6 02. Napoleondor [illegible] 8 do 10·08 Półimperyał 10·20 do — — Rubel rosyjski srebrny 1.31·— do 1.33·— Rubel rosyjski papierowy 1 31·5) do 1·32 75 100 marek niemieckich 61·75 do 62 35

Wiedeń d. 11. października, (*telegrafowane.*)

Renty: wspólna papierowa 97 05, srebrna 0·90, austr. koronowa 96 30 złota 118·75, węg. koron. 93 55 złota 115·80.

Akcye przedsiębiorstw transportowych Kolei Czerniowieckiej 256 50 Północnej 2890 — Państwowej 303 87 Północno-zachod 238 25, Węg. półn.-wschod. —·—, Południowej (Lombardy) 104·25 arc. Albrechta (za 200) 94·—, Bukowińskich kolei lokalnych (za 200) 184 00 Kołomyjskich (za 200) —·—

Akcye za [illegible] austr. węgiersk. na 600 zł 997·— anglo-austr. 149·75. Landerbanku 248 90 Unionbanku 252 —. bukow. Zakład kredyt. ziem. za 200 zł. 140 — czesk. Banku eskont. za 200 zł 595, galic. Banku hypot. za 200 zł. 375, galic. banku dla handlu i przemysłu za 200 —·— chorw.-słow. Banku kraj. hypot. 117·00 Żiwnostenska banka 113·75 Kredyty austr. 334 87 Kredyty węg 410·25.

Pożyczki publiczne: Gal. propinacyjne 96.— bukow. propin. 102·25. buk indemn. 000·00, gal. kraj. z r. 1893 95 8).

Listy zastawne 5 pr. Gal. Banku hypot. 110·00, Gal. Zakł. kred. ziem. w Krakowie 102·00 Gal. Tow. kred. ziem. 98·50, 4½ pr. Banku krajowego 100·50, bukow. Zakład. kred. ziem. 101·50 5 prc. bukow. kasy oszczędu. 100 —.

Losy: austr Czerw. krzyża 18 30, węg. Czerw. krzyża 12 00, Bazylika —·—, Krakowskie 25 50 Stanisławowskie 44 00. Tureckie 49 40.

Waluty: Rubie papier. 131 75 20-markówki 2 42 20-frankówki 10 03 sovereings 12 60, tureckie liry złote 11 36 100 markówki 62 10 włoskie 100 lirówki 44 50

Z rynków towarowych.

Lwów 11. październ. (Bank roln. notuje za 100 kilogr. loco Lwów: Pszenica gotowa 6.75 do 7·50 nowa 0·— do 0· , Żyto gotowe 5.50 do 6.10, nowe 0 — do 0·— Owies obroczny 6 25 do 6 75, nowy 0·— do 0 —, Jęczmień 5.— do 6 50 nowy 0·— do 0·—, Rzepak 13·50 do 14·—, Groch 5 — do 8·50, nowy 0·— do 0·—, Wyka 0·— do 0·—, Bobik 5·— do 5.50, nowy 0 — do 0·—, Hreczka 0·— do 0·—, Kukurudza stara 6 60 do 6 85, nowa 0·00 do 0·00. Chmiel 100·— do 110·—. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Anyż —·— do —·—.

Spirytus za 10.000 lt. prct. zł. loco stacye kolei 15 50 do 16.— na term. 13 5 do 14 —

Ruch zbożowy bardzo słaby, młyny galicyjskie pokrywają swe potrzeby ciągle z Węgier. Artykuły pastewne tak u nas jak i zagranicą poszukiwane.

Bank rolniczy we Lwowie kupuje i sprzedaje wszelkie gatunki zboż, nasion i artykułów pastewnych, ma na składzie owies obroczny tak w całych wagonach jak i drobnych partyach w w najlepszej jakości. Przyjmujemy również zamówienia na maszyny rolnicze, wozy, płachty nieprzemakalne etc. wszystko po najniższych cenach.

Kraków 10. października.

Dzisiejszy targ na Kleparzu, przy niewielkich obrotach, odbył się w usposobieniu spokojnem. Ceny lepszych gatunków pszenicy utrzymały się mniej więcej: gorsze, porośnięte ziarno tylko po cenach zniżonych słaby napotykało odbyt Żyto znowu się w cenie obniżyło z powodu znacznego za fiarowania żyta węgierskiego. Jęczmień browarny i owies dla braku dowozów poszukiwane.

Płacono pszenicę białą 8·— do 8·30 złr., czerwoną 7·75 do 8·30 złr., żółtą 7·75 do 8·25 żyto 6·50 do 6 90 złr.; jęczmień browarny 7·50 do 8·15 złr., na kaszę 5·80 do 6·20 złr.; owies 6 75 do 7·— złr.; rzepak 13·— do 14·— złr.; wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń 11. październ ka. Niepomyślne sprawozdania, jakie nadeszły z Budapesztu wywołały dążenie do jak najszybszego pozbycia się towaru i spowodowały realizacye, przyczem ceny spadły znowu. Wieści z Berlina brzmiały przyjaźniej, nie wywarło to jednak żadnego wpływu na rynku naszym, a to głownie z powodu, że taksacye angielskie były mdłe.

Sprzedawano: pszenicę na jesień po zł 7 5[illegible], 7·49, 0 —, pszenicę na wiosnę 7·87, 7·85, 0·—, żyto na wiosnę 6 66, 6·65, żyto na jesień 0·—, 0 , 0·—, owies na jesień 7·53, 7·49 do 0·—, owies na wiosnę 7·21, 0· , 0· -, kukurudzę na maj-czerwiec 5·53, 5·51.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11. października.

Hotel Metropol. J. Freilich z Drohobycza, H. Gafingel z Borysławia, M. ks. Tymów z Schodnic, M. Jełowicki, K. Jełowicki z Laczkiego, M. Piskoule z Kołomyi.

Hotel Imperial. W. Mniszek hr. z Wiednia, S. Kozierowski, A. Duborgh z Sandomierza, J. Tokarzewski z Tarnowa, J. Matkowski z Strzerzec, H. Szeliski z Kombornia, H. Chrzanowski z Krakowa, A. F. Słrwik z Szczawnicy, S. Lilienthal z Stanisławowa, D. Pogłodowski z Sutkowic, K. Czecz z Bierzanowa, W. Abrahamowicz z Brodek.

Hotel Żorża. A. hr. Potocka z Rymanowa, T. Komarnicka z Jarosławia, Dr. H. Kiesler z Czerniowiec, W. Nowicki z Józefowa, J. Br. Brunicki z Hryniowiec, A. Fiałkowski z Bielska, B. Libau z Podgórza, L. Stulz z Pragi, M. Richter z Reichenbrand, M. Roy z Salonu.

Stan powietrza. Dziś rano była silna mgła, zresztą cała doba była pogodną Barometr idzie w górę.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 768 mm.

Prognoza na dobę d. 12 października br. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m sek.

Średnia temperatura doby będzie około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75%.

Opadu nie będzie, pogoda.

Jutro, dnia 11. października. św. Placydy. — św. Kyryaka.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

ROZKŁAD POCIĄGÓW

obowiązujący od 1 czerwca 1893.

(Czas lwowski).

Odchodzą do

	Kuryer		Osobowy			
Krakowa	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36	—
Podwołocz.	6·44	3·20	10·16	11·11	—	—
Podw. Podzam.	6·54	3·3[illegible]	10·40	11·3[illegible]	—	—
Czerniowiec	6·36	—	10·36	3·31	10·56	—
Stryja	—	—	0·26	7·21	3·41	8·01
Bełzca		—	9·56	7·21	—	—

Przychodzą z

Krakowa	3·08	6·01	6·36	9·41	9·35	—
Podwołocz.	2·16	10·02	6·21	9·46	—	—
Podw. Podzam.	2·34	9·46	9·21	5·55	—	—
Czerniowiec	10·10	—	7·11	7·59	12·51	—
Stryja	—	—	1·08	9·06	9·52	2·38
Bełzca	—	—	8·16	5·26	—	—

Cyfry tłuste, w których minuty podkreślone są czarną linią, oznaczają porę nocną od godziny wieczorem 6 godz. do 5 minut 59 rano.

Czas lwowski różni się o minut 35 od średnio-europejskiego, a mianowicie: gdy zegar środkowo-europejski (kolejowy) wskazuje godzinę 12, zegar lwowski wskazuje godz. 12 minut 35.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki (Telefonu Nr. 174a)